

Siedem kopalń zostanie zamkniętych

26 listopada 2016

Polski rząd porozumiał się z Komisją Europejską w sprawie wygaszenia kolejnych zakładów wydobywczych – dowiedziała się „Rzeczpospolita”. Politycy PiS zapewniają jednak, że górników nie zostawią na lodzie, a przemysł węglowy prędzej czy później stanie na nogi.

Jeszcze kilka dni temu przebywający na Śląsku Andrzej Duda zapewniał górników z kopalni Makoszowy, że los ich zakładu jeszcze nie jest przesądzony. Z informacji podanych przez „Rzeczpospolitą” wynika jednak coś zgoła innego. Makoszowy, podobnie jak działająca w ramach Jastrzębskiej Spółki Węglowej kopalnia Jas-Mos zostaną zamknięte jeszcze w tym roku. W kolejnym dla Spółki Restrukturyzacji Kopalń trafi pięć kolejnych jednostek. W pierwszym kwartale – Pokój I z Polskiej Grupy Górniczej oraz Krupiński z JS, w drugim – Śląsk z Katowickiego Holdingu Węglowego, trzecim – Rydułtowy (PGG), a także, do końca przyszłego roku – Sośnica, również z Polskiej Grupy Górniczej. SRK miała być w założeniu swoistym czyszcem, w którym zakłady miały być uzdrawiane i wystawiane na sprzedaż. Praktyka pokazała, że spółka pełni rolę cmentarza starych zakładów. Żaden z nich nie powrócił bowiem do “żywych” po przeniesieniu do SRK.

Ministerstwo energii wyraziło już zgodę za zaprzestanie wydobywania w wyznaczonych terminach. W zamian Komisja Europejska zgodziła się na przekazanie zakładom pomocy publicznej z budżetu państwa w wysokości 8 mld zł. Dlaczego strumień środków kierowany jest do likwidowanych kopalń? Aby zapewnić pakiety osłonowe w postaci jednorazowych odpraw, urlopów górniczych i innych świadczeń, które pozwolą zapewnić godne warunki bytowe pracownikom. Na urlopy górnicze mogą liczyć górnicy pracujący pod ziemią, którym do emerytury

pozostało nie więcej niż cztery lata pracy, oraz pracownicy zakładu przeróbki mechanicznej węgla, którym do emerytury brakuje nie więcej niż trzy lata. Z jednorazowych odpraw pieniężnych mogą natomiast korzystać pracownicy powierzchni (także zakładów przeróbczych), którzy przepracowali w przedsiębiorstwie górniczym co najmniej pięć lat, a do emerytury zostało im więcej niż 12 miesięcy. Programy osłonowe cieszą się sporą popularnością wśród górników, których zakłady znalazły się w SRK. Skorzystała z nich ponad połowa z 8 tys. pracowników.

Autorstwo: PN

Źródło: Strajk.eu